

**Cena Kurjera  
WE LWOWIE**

Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

**Na prowincji.**

Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartał-  
nie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-  
respondencje prywa-  
tne — za każdy wiersz  
12 ct. Reklamy w ru-  
bryce „nadesłane“ za  
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-  
ją się.

Rzymo-katolickie: Dziś: Lubina Męcz. Jutro: Gertrudy Panny. Pojutrze: Edwarda II. kr.	Grecko-katolickie: Harasyrna Konona. Św. 42 Muczen.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej 1. 3.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i głuźce, ptactwo wo- dne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 godz. 20 m Zachód „ o 5 „ 59 „ Barometr 760. Zawieja.
--	--	---	---	---

**Gdzieindziej inaczej.**

W niektórych dziennikach węgierskich podnie-  
siono przeciw ministrowi honwedów zarzut, że przy  
dostawach wojskowych nie uwzględni dostatecznie  
interesów drobnego przemysłu. Na zarzuty te od-  
powiada P. Lloyd:

„Minister honwedów, o ile tylko może uwzględ-  
nia drobny przemysł na prowincji. O ile przemy-  
słowcy udowodnią, że są w stanie dotrzymać  
zobowiązania, zapewnione mają dostawy i to na-  
wet tacy, którzy zgłaszają się później. Wyjaśnie-  
nia dawano przemysłowcom z największą gotowo-  
ścią i nieodrzucono żadnej oferty, która odpowiada-  
ła warunkom licytacji. Stanowcze rozdanie do-  
staw nastąpi po upływie terminu, przy udziale  
Izb handlowych i krajowego towarzystwa przemy-  
słowego. Jeżeli zgłoszenia i nadal wpływać będą  
tak licznie, podział dostaw następywać będzie w  
coraz to mniejszych partjach i dlatego przede-  
wszystkiem uwzględnieni być muszą drobni prze-  
mysłowcy biedniejszych okolic. Z tego też powodu  
nie uwzględniono dotychczas żadnego przedsiębior-  
stwa, który osobiście przemysłu nie wykonuje, więk-  
sza część dostaw dostanie się w ręce drobnych  
przemysłowców. Zresztą i dotychczas potrzeby hon-  
wedów na stopie pokojowej, pokrywane były  
wyłącznie przez przemysł krajowy i artykuły ze-  
skóry przykrawywane bywają w centralnym war-  
stacie, ale szycim zajmują się tylko drobni prze-  
mysłowcy w więcej niż 30. miastach węgierskich.  
Artykuły sukienne wykonują fabryki w Preszburgu  
i Losonczu, gdzie cała ludność miejscowa znajduje  
zajęcie; płótno wyrabia się w Késmarku, wyłącznie  
przez tkaczy węgierskich. Fabryka naboju znaj-  
duje się w Preszburgu, a robotnikami są tylko  
miejscowi mieszkańcy i ich dzieci. Dostawy dla  
honwedów zajmują bezustannie tysiące węgierskich  
robotników, a obecnie także dostawy sukna dla  
pospolitego ruszenia oddano w zupełności fabry-  
kantom węgierskim.

Minister postanowił zatrudnić nie tylko prace  
krajową, ale także fabrykaty krajowe, dlatego też  
odrzucał oferty przedsiębiorców, którzy w war-  
stach swoich przerabiali fabrykaty zagraniczne.  
Dostawy trzewików oddano szewcom w dwunastu  
miejscowościach węgierskich, toż samo roboty ry-  
marskie.

Komendanci honwedów otrzymali rozkaz, żeby  
zgłaszającym się do nich przemysłowcom, okaza-  
wali oceny robót i dawali wszelkie wyjaśnienia.  
U nas inaczej...

**Odprawa Moskalom.**

Na ły, które Katkow wylewa w Moskiewskich  
Wiedomościach z powodu rozstrzelania sprawców  
rokoszu ruszczyckiego, odpowiada wiedeński Tag-  
blatt:

„Czy p. Katkow ma prawo odzywać się w  
imię ludzkości? Cóż Rosja, coż Katkow ma wspól-  
nego z ludzkością? Znasz-li ten kraj, gdzie panuje  
nahajka i rządzi mundur błękitny, gdzie bez prze-  
stuchania i wyroku wyciągają ludzi z łózka, aby  
ich wysłać w kopalnie Sybiru? Każda strona dzie-  
jów Rosji zhrzyżana krwią, okrucieństwa spełniają-  
ją się tam z kaprysu, bez powodu i konieczności.  
Każdy ruch wolnomysłny był okrutnie karany. Kat-  
tam zawsze jest czynny. Czy mamy przypomnieć  
Murawiewa, wieszatela Polski? Czyż to nie był  
Katkow, który wtedy głosił sławę Murawiewa i do-

radzał wytepienie Polaków? Z krwią na rękę, z  
obuchem, stryczkiem i nahajką w pasie, Katkow  
występuje jako obrońca miłosierdzia i ludzkości.  
Deklamacje jego sprawiają dość mizerne wrażenie,  
gdy Rosja nie uczyniła niczego celem ocalenia  
tych, których wpędziła w śmierć. Katkow oskarża  
rządy europejskie o współwinę. Polityka rosyjska  
w nocy podburza do spisków, za dnia zaś dysku-  
tuje legalność sobrania, ministerstwa i rejencji.  
Państwo, która mimowolnie rozdziera traktaty,  
wobec instytucji bułgarskich zaznacza ścisłość pe-  
dantyczną, które w swej ołudzie staje się tem  
ohydniejszym. Czyliż rządy europejskie mają wspie-  
rać rokosze wojskowe; czyż mają zakazać rzą-  
dowi bułgarskiemu bronić porządku w swym  
kraju?\*

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają długie i nader  
ciekawe wyciągi z wydanego świeżo dzieła dr.  
Kocha o księciu Aleksandrze bułgarskim. Dr. Koch  
był, jak wiadomo, kapłanem księcia. Obraz, który  
roztacza przed nami, przejmująco zgrozą. Widzimy  
tu, jak Rosja pracuje systematycznie nad spode-  
niem Bułgarów, aby spodzonych ujarzmić. Polski  
czytelnik na każdym kroku spotyka uderzającą  
analogię z Stanisławem Poniażewskim. Sobolewy,  
Joniny, Kaulbarsy i t. d. zupełnie tak działają i  
przemawiają do księcia Aleksandra, jak Stackelberg,  
Repnin, Kaiserling i t. d. przemawiali do Stani-  
sława Augusta. Kaulbars np., ten sam, który się  
tak „wslawił“ roku zeszłego, oświadcza dr. Ko-  
chowi bez wahania, że mu zupełnie obojętne, co  
kto o nim sądzi, i że się powoduje jedynie ego-  
izmem. Czynnicy ci w swej bezczelności straci-  
li wszelki wstyd i już ani nie udawają ludzi  
uczciwych! Niestety przekonujemy się z książki  
dr. Kocha, że Europa dziś znajduje się w tym  
samym stanie odurzenia i moralnego upadku, co  
za czasów carycy Katarzyny II. I tak np. rezydent  
pewnego mocarstwa, zamiast wspierać mło-  
dego księcia dobrą radą, a mianowicie w interesie  
swego państwa popierać autonomiczne dążności Buł-  
garii, w ważnych chwilach nie śmie nawet na  
wezwanie księcia odwiedzić go, aby się nie skom-  
promitować, i ciągle się obawia nagany ze strony  
swego ministra, którego rusofilskie tendencje o-  
czywiście zna dokładnie.

Wzruszającą jest opisana według opowiadań  
księcia scena detronizacji i wywiezienia jego. Te  
Grujowy i Benderowy, wszedłszy raz na drogę  
zdrady kraju, zmieniają się po prostu w dzikie  
zwierzęta. Ileż to będzie potrzeba czasu, aby wy-  
korzeńić w Bułgarii ten zatruty zasiew moskiewski!

**Komitet panslawistyczny  
w Petersburgu.**

W styczniowym zeszycie *Lwiestij* petersbur-  
skiego słowiańskiego Towarzystwa „dobroczynno-  
ści“, znajdujemy wyjątki z protokołów kilku osta-  
tnich posiedzeń rzezonego Towarzystwa. Z pomie-  
dzy zapadłych decyzji, zasługują między innymi  
na uwagę: uchwała o obwieszczeniu w gazetach,  
że w r. 1887, z powodu braku środków pienię-  
żnych, Towarzystwo nie będzie wydawało stypen-  
djów słowianom i że młodzi ludzie, pragnący  
kształcić się w Rosji, powinni zwracać się do To-  
warzystwa z prośbami o wyznaczenie im stypen-  
djów przed rozpoczęciem lekcji w zakładach nau-  
kowych, t. j. w czerwcu, lipcu i sierpniu, przyczem  
przedstawiać mają poważne rekomendacje. Z in-  
nych decyzji wymienimy jeszcze wypłacenie re-

dakcjom gazet: *Now. Wrem.*, *Russ. Dielo* i *Nywa*  
212 rs. 80 k. za wysyłanie 35 egzemplarzy ich  
wydawnictw do ziem słowiańskich, udzielenie 200  
rs. zapomogi pewnej (nie wymieniono jakiej mia-  
nowicie) instytucji słowiańskiej, a także wysłanie  
500 rs. do rozporządzenia odeskiego Tow. słowiań-  
skiego na wydanie wsparć niezamożnym Słowia-  
nom, przybywającym do Odessy.

Z budżetu, ułożonego na rok 1887, dowiadu-  
jemy się, że Towarzystwo spodziewa się następu-  
jących dochodów: odsetki od kapitałów zakładowe-  
go i rezerwowego 10.000 rs., składki członków  
2.500 rs., z puszek cerkiewnych 8.000 rs. Po od-  
trąceniu z powyższych sum 5 proc. podatku pań-  
stwowego i 10 proc. na kapitał zakładowy, ogólny  
dochód wyniesie 18.000 rs.

Co do wydatków, te zostały rozdzielone w  
sposób następujący: na administrację 3.600 rs., na  
zapomogi cerkwiom 1.500 rs., na utrzymanie sty-  
pendjatów 1.500 rs., na wysyłanie i prenumerowa-  
nie gazet 1.200 rs., na zakupowanie i rozsyłanie  
książek rosyjskich do krajów słowiańskich, tudzież  
na wspieranie przedsięwzięć literackich w ziemiach  
słowiańskich 1.200 rs., na podtrzymywanie szkół  
w ziemiach słowiańskich 1.200 rs., na zapomogi  
przyjeżdżającym Słowianom 1.800 rs., wreszcie na  
wydawnictwo *Lwiestij* 3.600 rs. Ogółem wydatków  
18.000 rs.

Na ostatnim zeszłorocznym posiedzeniu z d.  
21. grudnia, przydujący P. P. Durnowo oświad-  
czył, że towarzyszy jego, M. A. Domontowicz zrze-  
cał się w skutek zajęć służbowych dalszego speł-  
niania obowiązków towarzysza prezesa, w skutek  
czego obecni członkowie powołali na to stanowi-  
sko członka Rady, towarzysza oberprokuratora  
synodu, p. W. K. Sablera, którego miejsce w Ra-  
dzie zajął p. P. G. Morawek.

Na temże posiedzeniu przyjęto między innymi  
w poczet członków Towarzystwa jakiegoś p. Józefa  
Gąsiorowskiego.

**Sądowictwo w pospolitem ruszeniu.**

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza za-  
twierdzone organiczne przepisy dla służby sądowiczej  
w obronie krajowej, które mają natychmiast obowią-  
zywać osoby pospolitego ruszenia bezzwłocznie po po-  
wołaniu ich pod broń, podlegać karnej jurysdykcji  
wojskowej i przepisom dyscyplinarnym w tych samych  
rozmiarach, jak osoby obrony krajowej. Te osoby po-  
spolitego ruszenia, które zostaną użyte dla celów za-  
stępnych wojska (marynarki wojennej), wchodzą w tej  
mierze na czas swego nowego przeznaczenia, w taki  
sam stosunek, jak wszyscy inni żołnierze stałej armii.  
Co się tyczy wykonywania jurysdykcji wojskowej nad  
osobami pospolitego ruszenia, to mają być do nich za-  
stosowane w zupełności przepisy ustawy z d. 2. kwie-  
tnia 1885, o wykonywaniu jurysdykcji w zakresie o-  
brony krajowej.

Dla prowadzenia śledztw sądowych przeciw o-  
sobom pospolitego ruszenia będą powołane sądy woj-  
skowe obrony krajowej, ewentualnie fungujące w ich  
zastępstwie sądy wojskowe armii i marynarki wojen-  
nej. W sprawach pozasłużbowych podlegają osoby o-  
brony krajowej ustawom i sądom cywilnym.

Naczelnemu komendantowi obrony krajowej przy-  
sługuje prawo kary i łaski nad wszystkimi osobami  
obrony krajowej podlegającymi jurysdykcji wojskowej  
o ile wykonanie tego prawa, w myśl obowiązujących  
przepisów, nie służy wyższym instancjom sądowym,  
lub nie jest zresztą ograniczone osobną ustawą, albo  
rozporządzeniami.



Sądy wojskowe obrony krajowej dzielą się na trzy instancje. Pierwszą instancję stanowią, tak w czasie pokoju, jak wojny, własne sądy obrony krajowej. W drugiej i trzeciej instancji funkcjonują dla obrony krajowej, jako władze decydujące ostatecznie: wyższy sąd wojskowy i najwyższy wojskowy armii.

Podczas pokoju ma być ustanowiony w każdej okręgowej komendzie obrony krajowej sąd stały, na wzór sądów garnizonowych armii. W razie potrzeby mogą być ustanowione w zakresie służbowym sądy obrony krajowej, ekspozytury sądowe obrony krajowej, które funkcjonują jako sądy pierwszej instancji.

Zakres działania sądu obrony krajowej rozciąga się na wszystkie w jego okręgu stałe lub tylko czasowo przebywające, jurysdykcji sądowej obrony krajowej podlegające osoby.

### Żydowskie stowarzyszenie zaliczkowe.

(C. d.) Rozpozyczyć wszystkie fundusze zbierane sposobem poprzednio opisanym, było oczywiście łatwo, lecz uiszczanie przypadające bankom i prywatnym wierzycielom pretensje przychodziło dyrekcji oczywiście czemraz trudniej, gdyż „niepewni” po największej części dłużnicy rat na czas nie wypłacali.

Naturalnym skutkiem tego było, iż obrót kapitału w Towarzystwie zmniejszał się coraz bardziej, a w stosunku do tego szczupłej też wypadł ów trzyprocentowy rabat dla członków dyrekcji.

Bacząc jednak li na swe dochody, dyrekcja spowodowała następnie zmianę statutów, przyznając każdemu z członków dyrekcji stałą płacę roczną po 500 gld. Odtąd zaś dochód od wysokości udzielanych pożyczek, przestał już należeć do dyrektorów, i przestano też uganiać za pozyskiwaniem nowych członków. Ale w chwili, kiedy dokonano tej zmiany statutów, dyrekcja musiała już mieć świadomość o złym stanie kasy. Przypuszczenie to jest poparte zeznaniem świadka Markusa Muttera, że mimo należytego wypowiedzenia jeszcze d. 30. września 1883 kwoty 84 gld. 95 ct. i mimo częstych nalegań, nie była kasa w możności wypłacić mu tej kwoty i dopiero po przeszło pół roku daną mu skrypt na 85 gld., na który dotychczas zapłaty nie otrzymał.

Zły stan Towarzystwa można wykazać już od wiosny roku 1884 całkiem dowodnie na podstawie ksiąg kasowych.

W r. 1884 do lutego przybyło zaledwie 4 nowych członków, zaś od lutego już żaden więcej nie przybył.

W maju 1884 zaczęto gromadnie wycofywać udziały. W jednym miesiącu wypowiedziano 2.444 gld. W czerwcu nie udzielono już ani jednej po-

życzki, w sierpniu wycofano udziały na 7.801 gld. 92 ct., a przychód w tym miesiącu wynosił tylko 55 gld.

Z zestawienia końcowego bilansu Towarzystwa okazuje się, że stan bierny przewyższa stan czynny o 1.564 gld. 99 ct., lecz jeśli się uwzględni, iż do stanu czynnego wpisane są już należące się pretensje pojedynczych osób obcych, okazuje się niedobór w kwocie 2.684 gld. 62 ct. Z jakiego zaś powodu ten niedobór powstał, wyjaśnić sobie można przynajmniej w części tem, co Wolf Markus podaje.

Oto powiada on, że Mojżesz Iser Gross, wstępując do Towarzystwa, był tak biedny, iż potrzebne na kaucję 200 gld. pożyczyc sobie musiał, a mimo to, otworzył już w pierwszej połowie roku 1884 sklep z towarami wartości 1.000 gld., który oddał swej szwagrowej do zawiadywania, zaś żandarm Jan Turczyn zeznaje, iż Gross pokazywał mu list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 100 gld., który dla siebie nabył i przytem twierdził, iż ma jeszcze kilka takich listów.

Dość należy, że faktora Schreibera, który za pozyskiwanie członków brał tantjeme rabatową spłacono kwotą 1.000 gld. tytułem odczepnego.

Sam Wolf Markus przyznaje, że Mojżesz Iser Gross tylko w sposób nieprawny, nieuczciwy do tego majątku przyszedł, a jednak obaj mimo to zgodnie gospodarowali w towarzystwie.

Na prośbę towarzystwa zaliczkowego w Pomorzaniach, do której dołączone były statuta, zamknięcie rachunków za r. 1882 i wykaz rachunku za ostatni miesiąc, udzieliła była temuż towarzystwu zaliczkowemu kasa oszczędności w Tarnowie dnia 17. lipca 1883 kredyt wekslowy do wysokości 4000, kasa oszczędności w Drohobyczu do 2000, kasa oszczędności we Lwowie do 4000, a towarzystwo kredytowe w Brodach 162 zł. 69 ct.

W czasie od 28. lipca do 15. września 1884 przesłało towarzystwo zaliczkowe w Pomorzaniach do kasy oszczędności w Tarnowie 19 weksli do eskontowania, z których jednak 11 weksli mimo zaskarżenia dotychczas zapłacone nie zostały. Niezapłaconych jest również 6 weksli w kasie oszczędności Drohobyckiej, tudzież 9 weksli kasie oszczędności Lwowskiej i 6 weksli towarzystwu kredytowemu w Brodach. Łączna suma tych niezapłaconych weksli wynosi 9.418 zł. 67 ct.

Kwoty te wyludżono poprostu od tych instytucyj. Wykazy członków dołączane do podań zawierają np. takie daty: Belfer pobierający płacę 50 gld. przedstawiony jest jako kupiec zamożny. Na wekslach podpisany jest Markus Zlatner, przedstawiony wspomnianym instytucjom jako „kupiec” z majątkiem 1000 zł., podczas gdy wedle własnego

zeznania handluje on tylko mąką na kredyt pobieraną, dalej podany jest w jednym indeksie podpisany na wekslach Markus Halpern jako kramarz z majątkiem 1500 zł. podczas gdy tenże wedle własnego podania zupełnie nic nie posiada. Członkowie dyrekcji działali więc podstępnie, ażeby wyludzić tylko pieniądze z zupełną świadomością niemożności uiszczenia się w czasie zapadłości weksłów.

W szczególności stwierdzono, iż na 64 takich podpisów wekslowych, pochodzi 21 od osób małoletnich, 24 od osób nie mających żadnego majątku, a reszta bądź od osób, których odszukać nie można, lub też od takich, których członkowie dyrekcji tylko podstępem przez złudne przedstawienie, iż podpisem tym do niczego się nie obowiązują, i że żadnej szkody ztąd nie odniosą, do podpisania weksli nakłonili. Nadto prawie połowa tych rozmaitych akceptantów i wystawicieli weksłów nie należała do Towarzystwa. (Dok. nast.)

### Listy z kraju.

**Jasło 14 marca. (Koncert).** Dnia 12 bm. dał się nam słyszeć w koncercie na dochód straży ogniowej p. Juljusz Hen.

Koncertant grał jeden utwór na skrzypcach elegijnych o 12 strunach — własnego pomysłu. Skrzypce te posiadają bardzo miły, rzewny ton, pełen nieporównanej siły. Słyszeliśmy, że p. Hen zamierza udoskonalić jeszcze ten swój wynalazek, przez co siła tonu jeszcze bardziej się spotęguje.

Cały pomysł zasadza się na tem prawie akustycznym, że dwie struny nastrojone na ten sam ton, wydadzą głos równocześnie, jeżeli tylko jedną z nich wprawimy w ruch smyczkiem. Prócz tego grał p. Hen jeszcze na zwykłych skrzypkach „Baladę” i koncert E mol własnej kompozycji. Utwory te odznaczają się oryginalnością pomysłów. Autor podróżując po Węgrzech, studiował muzykę cyganów, i w swoją grę klasyczną wplątał bardzo znacznie trochę węgierskiego zapachu i rzewności tak, że powstała z tego bardzo oryginalna muzyka. W koncercie brali również udział pp. amatorzy i złożyli wdzięczny duet, tercet i kwartet.

**Radziechów 14. marca. (Pożar. — Tragiczny koniec sporu o miotłę).** D. 10. bm. o godz. 10 i pół w nocy we wsi Płowe zniszczył ogień budynki gospodarskie włościanina Iwana Topyci, w których spaliły się dwa konie, troje bydła rogatego, kilkoro owiec, i około 30 korcy zboża. Szkoda ta wynosi około 800 gld. i nie była ubezpieczoną, gdyż w Płowem, prócz trzech gospodarzy, nikt zresztą nie jest ubezpieczony. Może ten wypadek

## ULUBIONA ROLA.

(Dokończenie.)

Pewnego poranku siedzieliśmy po próbie pod arkadami Piazza dei Signori i piliśmy kawę. Rozmawialiśmy o wszystkim i jeden z nas sprowadził rozmowę na ulubione role. Każdy wymienił swoją, ja Bartola, Pedroschi Rigoletta, Mariorzekł śmiejąc się, że ta opera mu najmilsza, w której nie ma nic do czynienia, Campobassi milczał.

Wezwaliśmy go, aby zdradził swoją skłonność, ale on ściągnął ramiona i zauważył z uśmiechem:

— Moja ulubiona rola... to jest właściwie moja tajemnica.

— Żadnych tajemnic między kolegami — mruknął Pedroschi.

— Żadnych tajemnic — odrzekł Campobassi. — No, być może, że moja ulubioną rolę odegram wam dzisiaj.

— A więc to Trovatore! — zawołaliśmy, bo tego wieczora przedstawialiśmy po raz pierwszy tę operę w Farli.

Campobassi znowu ściągnął ramionami i przewalił rozmowę, bo pod arkadami przechodziła właśnie nasza primadonna.

Wieczorem tego samego dnia był grany Trovatore. Co tylko zamożnych ludzi było w Foali i w okolicy przybyło do teatru. Nie było miejsca pustego. Wielkie oczekiwania, jakie przywiązywano do występu Campobassiego w tej roli spełniły się. Tu mógł on „wystąpić”, głos jego grzmiał w całej roli nie jak tenor, ale jak chór tenorów. Oklaskom nie było końca, szczęśliwiec był wywoływany bezustannie.

Wreszcie nadeszła Stretta. Teraz musieli lu-

dzie wpaść w entuzjazm i nie omylili się. Wiencze za wieńcem padał z łoża, wszystko pukało nogami, klaskało, krzycząc Eviva i da capo. W końcu Campobassi zrobił z uśmiechem ruch, mający oznaczać, że chce powtórzyć Strettę. Burza ustała i nagle w teatrze zrobiło się tak cicho, że można było słyszeć brzęk nuchy. Staliśmy wszyscy za kulisami i widzieliśmy jak Campobassi przystąpił aż pod rampę, co nas nie uderzyło, bo tenorzyści mogą sobie wszystko pozwolić. Ale cóż to? Teraz z cicha przemówił do orkiestry i muzykanci, którzy grać już zaczęli, umilkli. Zamiast dźwięków Stretty, usłyszeliśmy Campobassiego, mówiącego, mówiącego słowa, które krew stężyła, które nas oszołomiły tak, że nie mogliśmy się ruszyć, choć Campobassi skończył dziwną swą mowę.

Pamiętam to tak dokładnie, jakby to było wczoraj.

— Szanowni protektorowie i mieszkańcy Farli — zaczął i zrobił przytem jeden z najwznieściejszych ukłonów. — Dziękuję panom za tę miłość, jakąście mi okazali, tembardziej, że jest to mój występ pożegnalny. Potem i tak nie będziecie mieć ochoty słyszeć mnie jeszcze. Proszę, pozostaniecie wszyscy spokojnie na swych miejscach, a wtędy na honor nikomu włos nie spadnie z głowy. Każdy ruch może tylko spowodować nieszczeście, bo na korytarzach stoją moi ludzie od stóp do głów uzbrojeni, a wszystkie wyjścia są obsadzone. Ze sceny także nie może wam przyjść pomoc, bo wzmocniony chór, który tak dzielnie spiewał, złożony jest przeważnie z moich ludzi, a i tym nie braknie bronii. Ja jestem, szanowni protektorowie, znany wam zapewne z imienia Fra Angelo. I ja jestem uzbrojony, jak widzicie, a pistolety te są doskonale nabite. Ale nie myślę wcale wam, którzy mi tyle okazaliście sympatji, zro-

bić coś złego. W tej chwili opanował już jeden z członków chóru kasę szanownego naszego impresaria. Ze od mych kolegów nie wezmę haraczu, to pojmiecie. Natomiast wam, szanowni protektorowie sprawiłem nieraz przyjemność i dlatego usprawiedliwicie mnie, że za to żądam nagrody, tembardziej, że nasz impresario płacił mi gażę, której ze wstydu nie wymieniam. Bądźcie więc tak grzeczni ludziom moim, którzy teraz od miejsca do miejsca chodzą będą, oddawać zegarki, pierścienie, łańcuszki i sakiewki. Wyjścia, jak powiedziałem, są obsadzone, a czem bezinteresowniej działam, są spokojniej się zachowacie, tem prędzej rzecz będzie załatwiona. Panów muzykantów zaś proszę grać teraz coś ładnego, aby tym co spełnią swój obowiązek, zrobić przyjemną rozrywkę.

I w istocie orkiestra zaczęła grać i stało się tak, jak Fra Angelo sobie życzył. Groźby jego zresztą były zbyt liczne, bo samo nazwisko sławnego zbrojcy wystarczyło do odebrania wszystkim swobody myślenia i czynu.

Fra Angelo czuwał nad wszystkim ze sceny, podziękował kilku słowy, gdy się wszystko skończyło i odszedł następnie za kulisy.

Przechodząc koło mnie, uderzył mnie z lekka po ramieniu i rzekł:

— Nie mówiłem wam Cicogna, że dziś jeszcze grać będę moją rolę ulubioną — poczem zniknął, a my wszyscy wzburzeni wypadliśmy na ulice.

Publiczność z niezwykłym pospiechem wybiegła z bram, a pierwsi zawiadomili już organa bezpieczeństwa. W kilka minut później zabrzmiły pobódki karabinierów po ulicach, ale z Fra Angela i jego ludzi nie było i śladu.

przynajmniej zamożniejszych skłoni do ubezpieczenia się.

Deszcz, który z wieczora tego dnia zmoczył dobrze dachy i energiczny ratunek ze strony niektórych gospodarzy nie dopuścił dalszego szerzenia się ognia, który mógł łatwo przybrać większe rozmiary, gdyż sąsiednie budynki są zaledwie kilkanaście metrów oddalone od miejsca pożaru.

Ogień widocznie był podłożony i w jednej chwili objął budynki tak, iż gospodarz nawet nie mógł bycia wypuścić z obory.

D. 17. lutego br. w gorzelni na Dubynach koło Ohladowa (w Radziechowskim) posprzeczano się dwóch ludzi o miotłę, jeden uderzył drugiego tak silnie odłamkiem dyszla w głowę, iż tenże na miejscu żyć przestał. Winnego wzięto do sądu w Radziechowie.

Herbatę w proszku p. Markiewicza z oznaczoną ceną na etykiecie, lecz nieco zakrytą 38 ct. — sprzedają w Radziechowie w sklepie A. S. izraelity po cenie 55 ct. Jakże nie mają Żydzi robić majątków, jeżeli mamy najlepszy dowód, że katolik sprzedaje paczkę tej herbaty po 38 ct., zaś Żyd sprzedaje ją z zarobkiem 17 ct. na jednej paczce.

## Z izby sądowej.

Lwów 15 marca. (Gdzie powód zbrodni?) Zającającą sprawę rozpatrywała wczoraj ława sędziów przytoczonych.

Przed kratkami stanął Michał Puszkara, zarobnik, bezżenny lat 52 liczący, pod zarzutem zbrodni podpalenia stodoły i stajen Fedka Zdrady i Jędrzeja Gila gospodarzy we wsi Wierzbicy.

W nocy dnia 30 maja r. 1884 u wymienionych gospodarzy wybuchł pożar, który zniszczył ich budynki, czyniąc każdemu z nich znaczną szkodę, bo po kilkaset złotych wynoszącą.

Sprawca pożaru nie był jeszcze znanym aż do grudnia zeszłego roku. W tym czasie dopiero Matwij Stech, gospodarz z tejże wsi opowiedział wójtowi, że podczas pożaru w r. 1884 widział Puszkara przelazłego przez płot, co go naprowadza na domysł, że sprawcą pożaru nie jest kto inny, jak tylko Puszkara. Wójt doniósł o tem żandarmerji, ta do sądu powiatowego w Uhnowie, który przeprowadził śledztwo przeciw Puszkarowi.

Ten zeznał, że ogień pod stodołę Zdrady w istocie podłożył, uczynił to jednak z namowy Stecha, z którym tego dnia zabawiał się w karczmie przez całe popołudnie.

Śledztwo jednak wykazało, że namowa nie miała tu miejsca, owszem Stech ujrawszy ogień, obudził Gila i spieszył mu z pomocą.

Co spowodowało Puszkara do podłożenia ognia, nie wiadomo. Sam oskarżony wyjaśnił tego nie umie i w śledztwie zeznał, że wyglądało mu to tak, jakby to zrobił z zbytków.

Puszkara opowiada o sobie, co potwierdzają też i świadkowie, że przed cztermi laty podpisał sobie nieco, położył się spać, lecz „ditko go opętał i nosiło go po polu“, twierdzi dalej, że w głowie często „zały mu kwakają.“

Oskarżony robił wrażenie głuptasa. Zbudowany słabo, głowa nader mała, uszy duże odstające i oczy parzące idjotycznie.

Świadczenie Fedko Zdrada i Andrich Gil nie uważają go jednak za upośledzonego na umyśle i twierdzą, że przynęcenie jak i wygląd chorobliwy Puszkara są wynikiem wyrzutów sumienia, gdyż Puszkara przed kilku jeszcze laty wyglądał jak parobek. Nie umieją podać przyczyny, dla której Puszkara ich podpalili, żyli bowiem z nim zawsze w zgodzie.

W obec niejasności całej sprawy i braku wszelkich motywów, które mogłyby Puszkara do zbrodni popchnąć, postawił pan dr. Sumper, imieniem prokuracji, wniosek o odroczenie rozprawy w celu przesłuchania miejscowego księdza proboszcza, wójta i innych świadków, którzyby mogli w tej sprawie dać pewne wyjaśnienia, jako też dla zbadania stanu umysłowego Michała Puszkara, podlegającego pewnym wątpliwościom.

Obrońca oskarżonego dr. Romanowski przyłączył się do tego wniosku, a trybunał złożony z pp. radców Majewskiego i Duniewicza i adjunkta p. Koberweina, przychylił się do niego i rozprawa została odroczonej. (b).

## KRONIKA.

Szaloną zawieję mamy od 24 godzin. Wszystkie poczty wczorajsze pospóźniały się, a dziś można się obawiać przerw w komunikacji.

**Odczyty Spasowicza**, zapowiedziane przez Towarzystwo imienia Mickiewicza we Lwowie, z niemałym zalem dla licznych wielbicieli talentu znakomitego krytyka i prelegenta, zostały odwołane. Wczoraj wieczorem prezes Towarzystwa Mickiewiczowskiego, dr. Roman Pilat, miał w tej sprawie następującą depezę z Krakowa: „Spasowicz w tej chwili otrzymał telegram, skutkiem którego musi we środę wracać, przeprasza, ale odczytu mieć nie będzie. Zoll“. Jak wiadomo z dzienników krakowskich, bilety na odczyty Spasowicza o Mickiewiczu i Puszkinie, od tygodnia zostały rozsprzedane. Dla Lwowa jest to również nie małym, choć nie z winy prelegenta wypływającym zawodem, gdyż i u nas bilety na wszystkie fotele i krzesła zostały przez publiczność skwapliwie rozabrane.

**Towarzystwo spożywcze.** Z powodu nieobecności 1/3 części członków na walnem zgromadzeniu Towarzystwa spożywczego we Lwowie, dnia 11. marca b. r., dla uchwalenia zmian w statucie, odbędzie się w myśl § 39 statutu, drugie walne zgromadzenie dnia 20. marca b. r. o godzinie 4. popołudnia w sali kasy miejskiej. Porządek dzienny: sprawy niezalatowane na poprzednim zgromadzeniu.

**Odczyt dr. T. Rutowskiego** „O nowszych kierunkach historjografji polskiej“, odbędzie się w sali ratuszowej w sobotę 19. bm. o godz. 6. wieczorem.

**Ks. biskup Puzyna** wybrany został na miejsce zmarłego infułata ks. Karola Messinga, kanonikiem gremialnym tutejszej kapituły obrz. lac.

**Na cele dobroczynne** będzie miał w sali Towarzystwa Muzycznego d. 17. bm. (we czwartek) ks. Stanisław Załęski odczyt: „Przed 300 laty — kartka z dziejów Anglii i Polski“. Biletów można dostać w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Początek odczytu o godz. 4 popołudniu.

**Wieczorek muzykalno-wokalny** odbędzie się staraniem zarządu „Kółka muzycznego“ w środę dnia 16. b. m. w lokalu czytelni akademickiej. Początek o godzinie 7. wieczorem. Zarząd zaprasza uprzejmie wszystkich akademików. Wstęp wolny.

**Germanizacja.** Gmina Holihrady, w powiecie zaleszczyckim używa takiej urzędowej pieczęci: *Ortsrichter Holihrady*.

Nadesłano nam także kwit mytniczy w języku niemieckim, jakich używają w Krościenku. Wzywamy do usunięcia tej niewłaściwości.

**Towarzystwo historyczne we Lwowie** odbędzie V. zebranie we czwartek, 17. marca, o godzinie 6 1/4 wieczorem w sali XV. uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) Wiktor Czermak: Listy Jana Kazimierza do Marii Ludwiki. 2) Dr. Julian Celewicz: O Skicie maniańskim. 3) Luźne komunikacje naukowe. 4) Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

**Do rady powiatowej mieleckiej**, przy wyborze uzupełniającego jednego członka z grupy gmin miejskich wybrany został p. Tomasz Ryniewicz, właściciel realności i przelożony gminy mieleckiej.

† **Edward Stanisław Glass**, oficer w powstaniu r. 1863, znany w kołach patriotycznych tak w czasie powstania, jako i w latach późniejszych, zmarł 12. bm. w Łańcucie, gdzie od siedmiu lat był sekretarzem urzędu gminnego. Celem życia swoim zasłużył on sobie na zaszczytną pamięć, albowiem z koła ludzi, którzy wszystko, co dla człowieka ma cenę, poświęcili pracy dla Ojczyzny, był znowu jeden, który ją koprawił gorąca zawsze sercem. Na skromnej posiadłości którą na ostatku w skutek zbiegu okoliczności zająć był zmuszony, działał ustawicznie dla publicznego dobra, o czem najlepiej świadczy bilanse miasta Łańcubra, którego gospodarka sumiennie była prowadzoną. Wolny od wszelkiego interesu osobistego patriotyzm, — tudzież szlachetne, wyższym ludziom tylko właściwe zalety charakteru, czyniły ze śp. Glassa jedną z tych coraz rzadszych postaci, które każdemu społeczeństwu, bez względu na zajmowane przez nich stanowisko, bezsprzecznie chlubę przynoszą, i o jego sile obywatelskiej pochlebne dają świadectwo. Zmarły pozostawił bez zaopatrzenia żonę i dwoje dzieci. Cześć pamięci zacnego człowieka!

† **Pelagia z Chrzastowskich Suchecka**, wdowa po ś. p. Henryku Sucheckim, profesorze wszechnicy Jagiellońskiej, a znanym z prac swoich lingwistyczne, zmarła w Bieczu.

**Składki.** Złożono w administracji naszego pisma: Na akcję Banku ratunkowego w Poznaniu imienia Rewakowicza. Wyjęte z puszek w cukierni Skrzyńskiego w Kołomyi 7 zł. A. T., F. S., J. G. z Dunajowa 2.80.

Dla listonosza W. Z. przeniesienia 22 85. Człony zboru c. k. uczyłskoho lwow. akad. 5.20, Człony lwow. ruskoj besidy 3.20. Kobak Alfred z Sannoka 1 zł. Razem 32.25.

Dla cieśli ul. Skarbkowska 43. M. T. ze Lwowa 1 zł. Marek 50 ct. E, p. 1 zł. A. S. 50 ct. S. P. 10 ct. Razem 3.10.

**W krakowskiej Izbie handl. przemysłowej** na posiedzeniu d. 9. bm. szef biura, dr. Weigel, odczytał petycję, waiesioną do ministerstwa wojny i obrony krajowej, o uwzględnienie krajowego przemysłu przy dostawach dla wojska i pospolitego ruszenia, i streścił odpowiedź ministerstwa, zapewniającą, że stosowna część tych dostaw przekazaną zostanie rękodzielnikom krajowym.

**Kradzieże.** Księdzu J. K., z Batiatycz, zginęła wczoraj przed godziną 7 rano z wozu na placu Krakowskim waliza z bielizną, wartości 100 zł., która była w dużej płachcie zawiązana. We dwie godziny potem ksiądz K., przybywszy do biura policji, zastał już tam całą swą stratę. Złodzieje bowiem ukryli swój łup w kominie domu pod l. 8 ul. Pełtewnej, gdzie go spostrzegła zarobnica, Michalina Pokora i wydobywszy złożyła w policji, mimo, iż sprawcy kradzieży żądali od niej wydania im tych rzeczy i grozili jej zabiciem. Niebawem też wysledziła policja wspomnianych złoczyńców, mianowicie Onufrego Dżumowicza i Adolfa Bilika, którzy się do popełnienia tej kradzieży przyznali. W taki sam sposób skradziono także wczoraj wieczór na ulicy Zygmuntowskiej z wozu, oficjalście Zakładu obłąkanych na Kulparkowie paczkę z masłem, listami, gazetami i chirurgicznymi instrumentami. Przytrzymano sprawców tej kradzieży w osobie Józefa Mikucia i Jana Winnickiego.

**Rabunek.** Dnia 2. bm. wieczorem, starozakonny Józef Rosengarten, wracając z Sokala do Boratyna, napadnięty został przez nieznanego mężczyznę, który mu wydarł przemocą z kieszeni 168 zł. gotówką i uciekł. Poszlakowane o sprawstwo tej zbrodni indywidualum przyaresztowane zostało następnego dnia w Belzje.

**Nowe stowarzyszenie produkcyjne.** Sąd obwodowy, jako handlowy, w Wadowicach, zawiadamia, iż dnia 12. lutego b. r. wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo kowali w Sulkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, z następującymi postanowieniami: Celem stowarzyszenia jest: a) dostarczać członkom pod warunkami o ile możności najdogodniejszymi dla nich, żelaza, koks, narzędzi i wszelkich materiałów, potrzebnych w kowalstwie; b) ułatwiać im sprzedaż ich wyrobów albo komisowo, albo też nabywając od nich takowe za gotówkę na rachunek Towarzystwa; c) starać się o obstalunki robót kowalskich na rzecz Towarzystwa. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Dyrekcja Towarzystwa składa się z pięciu członków i dwóch zastępców, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków Stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat trzech, i przedstawia ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia. Na pierwszym ogólnym zgromadzeniu w dniu 8. stycznia 1887 wybrani zostali na członków dyrekcji: pp. Wincenty Latoń, Józef Galuz, Antoni Cigłowski, Wincenty Garbień i Wojciech Zarasik, na zastępców zaś Jan Stopa i Jan Latoń, wszyscy zamieszkałi w Sulkowicach. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcji, publiczne ogłoszenia od Towarzystwa ogłaszane będą okólnikami i plakatami. Członkowie Stowarzyszenia odpowiadają za spełnienie wszelkich zobowiązań wobec osób trzecich, o ile na to stan czynny majątku Towarzystwa nie wystarczy, w pierwszym rzędzie swoim udziałem, a następnie aż do pięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów, a to bez względu, czy te zobowiązania już w czasie jego przystąpienia do Towarzystwa istniały, lub też dopiero potem zostały zaciągnięte. Podpis Towarzystwa w ten sposób będzie uskuteczniwym, że pod firmą Towarzystwa członkowie dyrekcji podpisują swoje nazwiska. Podpis wtedy tylko wobec osób trzecich obowiązuje prawnie Towarzystwo, jeżeli trzech członków dyrekcji lub ich zastępcy podpiszą.

**Dla załatwienia sprawy** urządzenia wykładów rolniczych przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, wybrano ankietę na posiedzeniu komitetu Tow. rolniczego krakowskiego, w skład której wchodzi z komitetu: prezes hr. Artur Potocki, obaj wiceprezesi p. Homolacs Stan. i Struszkiewicz Wład., oraz pp. Dydyński, Michałowski i hr. Stadnicki; z po za komitetu, oprócz wnioskodawcy Franciszka hr. Mycielskiego: pp. rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, hr. Tarnowski, prof. Bobrzyński, prof. dr. Janczewski, prof. dr. Rostański, docent dr. Milewski, dyrektor szkoły dublańskiej, Lubomęski i członek Wydziału krajowego, Wereszczyński.

**Towarzystwo Tatrzańskie.** Dnia 11. bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, na którym załatwiono następujące sprawy: 1) Przewodniczący dr. Markiewicz wspomina o stracie, jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć ś. p. X. Biskupa dra Józefa Cybichowskiego, wieloletniego członka Tow. i wzywa zgromadzonych członków Wydziału do wyrażenia żalu przez powstanie.



wione zupełnie racji, albowiem po pierwsze *Th. uncinatum* zgadza się (czego pp. Rac. i dr. Rost. nie uznali za stosowne poprzednio skonstatować) we wszystkich swych cechach morfologicznych jak najdokładniej z obszerną dyagnozą *Th. petaloideum* podaną w Ledebour'a „Flora rossica“ i w Lecoy-L. przed kilku laty wydanej monografii rodzaju *Thalictrum*, a powtóre dlatego, że znakomity florysta węgierski W. Janka, odkrywca *Th. petaloideum* w Siedmiogrodzie, tudzież najznakomitszy niemiecki florysta R. bar. Uechtritz, którzy przed dwoma laty *Th. petaloideum* z Bilcza odemnie otrzymali, pierwszy w pismach Akademii umiejętności peszt. („siebenbürgische u. galiz. Exemplare gehören auch nach der Diagnose Lecoy's entschieden zu *Th. petaloideum* L.“) a drugi w liście („das wunderbäusche *Th. von Bilcza* ist zweifelsohne *Th. petaloideum* L.“) dali wyraz jak najbardziej stanowczej aprobacie mego oznaczenia tej rośliny.

W obec tych, aż nadto wystarczających, dowodów identyczności rośliny naszej z północno-azjatycką nie mogłoby być zaiste wyjście ze zażalenia nad niezwykłą odmową p. Rac. z jaką wystąpił przeciw memu twierdzeniu, a nie mniej nad nieznaną dotychczas literaturę florystyczną, jaką okazał biorący udział w dyskusji florysta dr. Rostański, gdyby nie jedna wadliwa, a nader ciekawa okoliczność, która mi aż nadto jasno tłumaczy, dlaczego to ci panowie z taką pochopnością i nierozważą, bo nieobliczwszy poprzednio swoich i swego przeciwnika sił, wyruszyli do boju, o koliczność rzucająca jaskrawe światło na niektóre smutne wady naszej, ale chyba tylko naszej reipublice scientiarum.

Wstrzymuję się na razie z wyjaśnieniem tej kabały, lecz nie mogą powstrzymać się od uwagi, że pp. Rac. i dr. Rost. powinni w przyszłości, jeśli zechcą znów wystąpić z krytyką moich prac florystycznych, uzbudzić się przedewszystkiem w dokładną znajomość odnośnej literatury florystycznej, w przeciwnym bowiem razie mogą łatwo doznać podobnie dotkliwej porażki, jakiej doznał jeden z nich doznał w walce na polu darwinizmu. Br. Blocki, adiunkt szkoły lasowej.

\* Pan Stanisław Barcewicz udaje się w podróż artystyczną do kilku większych miast Europy. W niedzielę nadchodzący skrzypek nasz grać będzie w Berlinie, zaproszony przez tameczne Towarzystwo filharmonijne do wzięcia udziału w wielkim koncercie.

\* Uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie, rzeźba T. Rygiere p. t. „Kopernik“, nabyta na własność Towarzystwa, została wysłana na tegoroczną wystawę do salonu paryskiego. P. R. oprócz tej pracy wysłał do salonu odlane w brzoźnie popiersie „Satyra“.

\* Restauracja pomników sztuki w Krakowie. W szeregu fejtetonów p. t. „Nieco o zabytkach krakowskich, ich miłośnikach i niszczycielach“ poruszył p. St. Tomkowicz w *Czasie* bardzo ważną sprawę nieumiejętnej restauracji kościoła OO. Dominikanów. Autorem, opierając się na wadliwości odnowienia ołtarza wielkiego w tej pięknej świątyni, protestuje słusznie w imieniu zasad sztuki przeciw odnowieniu w ten sam sposób fasady kościoła i przeciw planom restauracji klasztoru na Gródku PP. Dominikanek, zaprojektowanemu przez tegoż samego budowniczego-dyletanta.

Natomiast również słuszne pochwały oddaje w dalszym artykule p. St. T. przeorowi OO. Augustjańskim, ks. Sutorowi, którego staraniem odnowiony został starożytny arras, umiejętną ręką pani Żurakowskiej, dalej restauracji tryptyka w ołtarzu św. Jana Jaldale, który odnowił, sumptem Karola hr. Lanckorońskiego, p. Bogacki, tudzież odnowienie 15 obrazów starożytnych w krużgankach kościoła.

Do gabinetu archeologicznego w Krakowie p. Matyas Berson z Warszawy ofiarował popielnicę, znalezione w Klimontowie, pod Sandomierzem. Na zabytku tym wyobrażono pięciu jeźdźców, sposobem pierwotnym nakreślonych, ztąd prof. Lepkowski zbytek ten do najdawniejszych zalicza. Berlińskie *Verhandlungen für Anthropologie und Urgeschichte* zamieszczają obszerny opis tego zabytku, oraz uwagi, poczynione o nim przez Lepkowskiego.

\* Lipska „Illustrirte“ zamieszcza drzeworyt z obrazu Siemiradzkiego „Chrystus u Marji i Marty“.

\* Wagnerowska „Walkira“ przedstawiona została 1-go b. m. z wielkim powodzeniem po francusku w brukselskim „Theatre de la Monnaie“.

Zgromadzenie delegatów Rady nadzorczej Tow. oficjalistów prywatnych.

Delegaci zgromadzili się o godz. 10 rano. Na porządku dziennym były sprawozdania komisji. Po zatwierdzeniu wyboru 34 delegatów do Rady nadzorczej, zdała sprawę z swoich referatów komisja petycyjna.

Sierotom po członkach Towarzystwa, Gawlikowskiemu i Dresińskiemu, przyznano stypendja po 70 zł. i przyznano jednorazowe datki członkom Hasmanowi, Jędrzejowskiej i Lewickiej w łącznej kwocie 170 zł., wreszcie przyjęto sześciu nowych członków do Towarzystwa, liczących wyżej lat 40.

Załatwiono kilkanaście spraw do tyczących po największej części kwestji wspomnienia członków, wdów i dzieci po nich pozostałych, poczem przysłała na porządek dzienny sprawa darowizny czasopism *Przyjaciel Domowy* i *Gazeta Wiejska*, założonych przez zasłużonego Towarzystwu ś. p. Hipolita Stupnickiego. Wdowa po nim, dzisiaj już także nieżyjąca, ofiarowuje Towarzystwu pisma te na własność zrzekając się wszelkich korzyści z tych gazetek płynąć mogących. Wydział stawia wniosek, aby Rada nadzorcza poparła wydawnictwo w ten sposób, aby poleciła członkom Towarzystwa prenumerowanie tych pism, które w zamian ofiarowują się być jego organem.

Komisja, przez usta del. p. Dudzińskiego sprzeciwia się przyjęciu tej darowizny z powodu, że Towarzystwo nie ma ani czasu ani środków zajmowania się redagowaniem i administracją czasopism, przychyliła się jednak do wniosku Wydziału i Walne zgromadzenie uchwała poparcie tego wydawnictwa.

Sekretarzowi Towarzystwa, p. Makarewiczowi przyznano głos doradczy w posiedzeniach Wydziału i Rady nadzorczej.

Komisja wybrana dla zbadania zakupna realności na własność Towarzystwa stawia wnioski następujące:

1) Rada nadzorcza przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości skutecznione kupno i wyraża podziękowanie Wydziałowi centralnemu.

2) Rada nadzorcza wstrzymuje się na razie od dalszego zabudowania gruntu.

Realność podług zdania komisji przyniesie 5 proc. w czasie wolnym od podatku, uważa jednak za konieczne poczynić w kamienicę kupioną pewne wkłady.

Oba te wnioski przyjęto.

Na wniosek p. Merunowicza uchwalono, ażeby Wydział centralny zdał na przyszłym Walnem zgromadzeniu relację rachunkową z drugiej części nabytej realności, która obecnie ani procentu, ani żadnych korzyści nie niesie.

P. przewodniczący przerwał posiedzenie o godz. 2. popołudniu. Dalsze posiedzenie odbędzie się wieczorem.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 15. marca. Wczoraj przybyli tu deputacje rzemieślników z Krakowa i Tarnowa, aby się dopominać pracy przy dostawach dla wojska. Chodzi im głównie o dostawy bielizny i obuwi. Deputacja zwiędziła tutejsze magazyny wojskowe i zakupiła (!) wzory i próbki. Ma być nadzieja, że część dostaw otrzymają nasi rzemieślnicy. Wobec postą Mochnackiego zobowiązali się przemysłowcy krakowscy, na wypadek otrzymania pracy, część dostaw odstąpić także rzemieślnikom we Lwowie i na prowincji. Delegaci zabawią tu 8 dni.

Wiedeń 15. marca. (Posiedzenie Izby poselskiej) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy nad statutem bankowym dep. Trojan plemizował z mową p. Dunajewskiego, podnosząc, że dla miłości Węgrów rząd przedlitawski nie uwzględni życzeń Słowian. Potem mówił sprawozdawca dr. Biliński. Na wniosek Scharschmidta zarządził imienne głosowanie nad wnioskiem Trojana (aby tekst na banknotach opiewał we wszystkich językach krajowych.) Wniosek Trojana odrzucono 193 głosami przeciwko 82. Oprócz Czechów głosowało za tym wnioskiem kilku Włochów, ks. Ozarkiewicz i Kowalski Bazyli.

Z Koła polskiego 15 członków wyszło podczas głosowania na kurytarz, a pomiędzy nimi: Grocholski, Hausner, obaj Czajkowszczy (Alfons i Władysław), włościanin Orzechowski i szlachak ks. Świeży.

Następnie po krótkiej rozprawie przyjęto dalsze §§. aż do 102. Posiedzenie trwa dalej. Przedpołudniem aresztowano mordercę robotnicy Jilek. Nazywa się Wokal i jest czeladnikiem ślusarskim.

Wiedeń 16. marca. (Izba posłów — ciąg dalszy). Po przyjęciu §. 102 posiedzenie przerwano. Przy końcu posiedzenia Pernsdorfer i towarzysze wnieśli interpelację z powodu nadużyć przy aresztowaniach podczas manifestacji marcowej. Mianowicie aresztowano w niedzielę rano na cmentarzu na Schmelzu trzech robotników, ponieważ składali

wieńce na grób poległych; dwaj jako przynależni do Wiednia, zostali uwolnieni, trzeci został wydany po niezliczonych przesłuchaniach. Interpelanci pytają: 1) czy minister spraw wewnętrznych wie o tem przeciwnem prawu postępowaniu wiedeńskiej policji i 2) co zamysła czynić, aby takie nadużycia usunąć?

W komisji legitymacyjnej Weeber referował wybór Blocha. Uchwały żadnej nie powzięto.

Rokowania traktatowe z Rumunją rozpoczną się dopiero z końcem marca, ponieważ Sturdza towarzyszy parze królewskiej do Berlina.

*Politische Corr.* podaje nowe szczegóły o wojskowym rokoshu w Bułgarii, z których wypływa niewątpliwy udział agentów rosyjskich.

Budapeszt 15. marca. W całych Węgrzech nastąpiła nowa zima. Wskutek spadnięcia śniegów, komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerywana.

Budapeszt 16. marca. Z powodu rocznicy marcowej odbyła się wczoraj wielka manifestacja przed pomnikiem Petöfi'ego. Studenci uwieńczyli pomnik. Przebieg był spokojny.

Berlin 16. marca. O niedalym zamachu na cara donoszą: Para carska wracała z cerkwi do pałacu Aniczkowa, kiedy w pobliżu pałacu jakieś indywiduum rzuciło bombę pod powóz. Bomba miała kształt książki i uwiązana była na sznurze. Przy rzuceniu sznur wypadł z ręki sprawcy i dla tego eksplozja nie nastąpiła. Sprawca z towarzyszem, który miał drugą bombę przywiązaną jak torba przez ramię, zostali natychmiast aresztowani. Przy śledztwie w domu aresztowanych rewizji znaleziono wielki zapas dynamitu. Przeszło 100 osób aresztowano.

Berlin 16. marca. Półrządowa *Post* omawia niedalą zamach na cara i sądzi, że w skutek tego pokój został mocno zachwiany. Przystąpieni są dekabrystami (?) którzy prą do wojny, ale nie anarchistami. Car jest zwolennikiem pokoju, może też dalej używać represaliów przeciw anarchistom i dekabrystom, ale musi być przygotowany na to, że prędzej czy później padnie ofiarą zamachu.

Dlatego Europa powinna być przygotowana na rosyjską politykę rozpaczy. Wskutek tego wojna jest prawdopodobną.

W tym samym duchu pisze *Kreuzzeitung*.

Sofja 16. marca. Rejencja wysłała komisję do Essen dla odebrania dział. Ta sama komisja będzie się starała wyrobić u Austrii zniesienie zakazu wywozu koni.

Wczoraj odbyła się u Riza-beja narada agentów dyplomatycznych z powodu skarg uwieczonych buntowników, jakoby się z nimi źle obchodzono. Z powodu różnicy zdań, nie doprowadzono do rezultatu.

Paryż 16. marca. Rząd wystosował urzędowe zaproszenie do państw, aby wzięły udział w wystawie. Prawie wszystkie państwa przyrzekły, brakuje tylko jeszcze odpowiedzi ze strony Austrii, Niemiec i Rosji.

Londyn 15. marca. Według *Standardu* w sprawie petersburskiej uwieziono 6 studentów. Spisek miał być zainicjowany przez szlachtę (!) dla przewrotu systemu absolutnego. Nie było zamiaru zamordowania cara, lecz wzięcie go w niewolę. Nihilisci niemają z tą sprawą nic wspólnego. (A czemuż zamach wykonany miał być w rocznicę zamordowania Aleksandra II.?)

Petersburg 16. marca. Z najlepszego źródła donoszą o zamachu: Para carska z następcą tronu jechali w niedzielę w południe z nabożeństwa żałobnego w cerkwi fortecznejna dworzec warszawski, aby się udać do Gieczyny. Wzdłuż drogi byli ustawieni tajni ajenci policyjni. W miejscu gdzie się krzyżuje Newski prospekt z ulicą Morskaja spostrzeżono dwóch ludzi, jednego z książką, drugiego z torbą, przy których znaleziono bomby. Para carska natychmiast o tem uwadomiona, udała się ulicą Nadnewską do Gieczyny. Z powodu udaremnionego zamachu odbyła się w niedzielę wieczór u W. ks. Włodzimierza narada wszystkich przystawów policyjnych. Wielu otrzymało ordery. Uwięzieni mieszkali na ulicy Petersburskiej i nie dają żadnych wyjaśnień. Carowa płakała gdy jej car na dworcu opowiadał o zamachu.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Nafta. Wiedeń, 15go marca: 13.— do 13.50; Brema: loco 5.90 do —.—; Hamburg: loco 5.90 do —.—; na marzec 5.90, na sierpień-grudzień 6.35; Antwerpja na marzec 15.— do —.—; Nowy-York 6.5/8 do —.—; Filadelfia 6.5/8 do —.—.

### Wiadomości polityczne.

Wiedeń 15. marca. Ck. poseł w Lizbonie, br. Brenner Felsach, został przeniesiony w stan spoczynku.

Wincenty Miller Aichholz, Fryderyk Suess i Filip Schöller, zostali zatwierdzeni jako radcy generalni austro-węgierskiego banku.

Dziennik oficjalny ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza udzielenie przedwstępnej koncesji adwokatowi Reitlerowi i kapitalście Kanderowi w Pradze na przedsięwzięcie przedwstępnych robót dla wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze ze stacji Przemysko-Lupkowskiej kolei Ustrzyki, przez Czarną, Lutowiska, Smolnik, Żurawin i Boberkę do Żukotyńca.

Berlin 15. marca. Nordd. Allg. Zeitung ogłasza artykuł z Osservatore Romano, wymierzony przeciw dziennikom, służącym stronnictwu centrum, i dodaje ze swej strony, że „główną przyczyną rozdzielenia pomiędzy rządem a stronnictwem centrum, jest zachowanie się tego stronnictwa w kwestji polskiej i w kwestji polityki kolonialnej, co znowu jest głównie winą Windthorsta. Że to rozdzielenie nie doprowadziło do ostrzejszego wybuchu, jest do zawdzięczenia tylko pojednawczemu zachowaniu się teraźniejszego papieża. Oss. Rom. jest organem jezuitów.

Berlin 15. marca. Według doniesienia Biura Wolfa z Londynu, nie ma żadnego (?) potwierdzenia wiadomości, puszczanej w świat przez Standarda, o rzekomym bezskutecznym zamachu na cara.

Rzym 15. marca. Przy wczorajszym przeglądzie wojsk z okazji urodzin króla, odbyła się tutaj wspaniała manifestacja na cześć armji włoskiej.

Londyn 15. marca. Według doniesienia Standarda z Petersburga, uwiezono sześciu studentów na Newskim prospekcie, niedaleko pałacu Aniczkowa, gdzie dotąd rezydowała rodzina carska. Znaleziono przy nich materiały wybuchowe; oczekiwali na wyjazd cara do katedry. (Patrz doniesienie z Petersburga o przeniesieniu się cara do Gaczniny. Red.).

Londyn 15. marca. W Izbie niższej oświadczył Fergusson: „Z głębokim ubolewaniem dowiedzieliśmy się, iż kilka osób posiadających przy sobie materiały wybuchowe, aresztowanych zostało na drodze, którą car miał się udać na żałobne nabożeństwo za Aleksandra II. Z radością wszakże konstatujemy, iż nie przyszło do żadnego zamachu na cara.“

Petersburg 15. marca. Car, carowa i następcy tronu zamieszkali od wczoraj w Gacznynie.

### Nadesłane.

## „RUCHU“

opuścił prasę numer szósty.

Miejscowi abonenci „Ruchu“, którzy nie żądali wyraźnie odsyłania pisma do domu, raczą odbierać tak-

we w „Biuże dzienników“ ulica Karola Ludwika l. 21. — „Ruch“ kosztuje kwartalnie złr. 1.80, miesięcznie 60 cent.; dla abonentów Kurjera Lwowskiego kwartalnie złr. 1.20, miesięcznie 40 cent. Pojedyncze numery dla wszystkich bez wyjątku 30 centów.

Do rozszerzenia przemysłowego przedsiębiorstwa już istniejącego we Lwowie i przedstawiającego wszelkie gwarancje powodzenia, potrzeba od 2000 do 3000 złr. w. a., koby zechciał sumę tę wypożyczyć na raty, może się porozumieć listownie nadsyłając oferty pod l. 2000—3000. Lwów, poste - restante, główna poczta.

### Dr. Aleksander Maryański

adwokat krajowy

Biuro przy ulicy Majerowskiej 1 17.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

## Dr. A. GOŃKA

po odbyciu specjalnych studiów dentystrycznych w zakładach uniwersyteckich dentystrycznych w Berlinie.

ATELIER DENTYSTYCZNE

przy ulicy Kopernika Nr. 5 i ordynuje od godziny 9—1 i od 3—5.

Wszystkie operacje dentystryczne na żądanie bezboleśnie, przy znieczuleniu kokainą lub gazem rozwesalającym (Lustgae).

Sztuczne zęby osadzone na złocie, kauczuku etc. etc.

Przysłane mi przez aptekarza p. Dra Karola Mikolascha napoje, jako to: Koniak, Malaga, wino tokajskie i hiszpańskie, używałem na próbę u słabych i rekonwalescentów V oddziału medycznego szpitala powszechnego. Napoje te były wybornego smaku i okazały się dla rekonwalescentów po tyfusie jako bardzo krzepiące i wzmacniające.

Wina lecznicze zastosowane zostały do odpowiednich chorób. Wino rzewnione działało u pacjenta dotkniętego żółtaczką, kataralną skyteczniej, osobiwie na wydzielinę, jak pierwiej zadawany nastój winny rzewniowy według przepisu farmakopei. Zastanawiający skutek zauważano u chorej, wykazującej niepokojujące objawy niedokrwoności przy mnożeniu się ciałek krwi białych, której zadawano wino chinowo-żelaziste; ponieważ nietylko jej wygląkanie się polepszyło znacznie, ale także ciała białe krwi znacznie ubyły, co nie nastąpiło przedtem po używaniu żelaza i arseniku. Także wino pepsynowe skutkowało bardzo dobrze u chorych źle trawiących, ponieważ nietylko apetyt się wzmógł, ale także trawienie bez wytwarzania gazów rychlej następowało.

Przytoczone wina lecznicze oszczędniają się nietylko przyjemnym smakiem, ale także nadzwyczajną skutecznością; z tego

względem zalecają się w praktyce i wróżą jak najlepsze wyniki.

Wiedeń dnia 26 kwietnia 1882.

Prof. Dr. Drasche  
przełożony V lekarsk. oddziału  
w szpitalu powszechnym.

Skład powyż wymionionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

## KONWERSJE

wylosowanych 5% Listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

płatnych 30. Czerwca 1887

na 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Listy zastawne tegż Towarzystwa

z dopłatą 75 ct.

uskuteczają bez wszelkiej prowizji

## Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 581

## Zmiana lokalu.

Założona w roku 1885 we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 16.

## DRUKARNIA POLSKA

przeniesioną została

na ulicę Sobieskiego liczbą 28.

(dom Goldsterna, dawniej Raucha). Nr. telefonu 179.

Zaopatrzwszy się w pospieszne maszyny, wszelki wybór czcionek, wykonuje wszelkie w zakres sztuki drukarskiej wchodzące roboty w jak najkrótszym czasie

po cenach najprzystępniejszych.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 15. marca 1887 r.

Hotel Francuski. M. Rozwadowski z Wągrowca, T. Gajeski Solowy, J. A. Polydor z Wiednia, St. Żukowski z Rosji, R. Weiss z Tulna.

Hotel Żorża. Wł. Postruski z Wojniłowa, J. Połiński z Libuszy, Br. dr. J. Ichheiser z Białej.

## Lwów, z Izby handlowej

15. marca 1887.

	placę	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	200 75	204 —
Kolej lwowsko-czerwiowiecko-jaska po 2 0 zł. wa.	200 50	225 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—	290 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	215 —	230 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. wa.	98 60	99 60
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 75	102 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 50	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 —	101 —
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los 41 i pół.	98 —	94 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 —	100 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 —	93 —
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	47 —	50 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	41 —	44 —
<b>Obligacje za 100 zł.</b>		
Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. l. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z roku 1873 6 proc. w. a.	103 50	105 50
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	94 50	96 50
<b>Losy</b>		
Miasta Krakowa	16 —	18 —
„ Stanisławowa	25 —	28 —
<b>Monety</b>		
Dukat holenderski	5 99	6 —
Dukat cesarski	5 93	6 05
Naopleondor	10 95	10 15
Półimperiał	10 49	10 52
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 13	1 15
100 marek niemieckich	62 15	62 90

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 15. marca 1887

	dziej- sane	z dnia poprzed.
<b>Wiedeń, dnia 15. marca 1887</b> (godzina 3 min. 40 po poł.)		
Akcje alpejskie Towarzystwa górniczego	93 —	93 —
„ węgierskie banku kredytowego	296 90	294 50
„ Banku anglo-austrijskiego	107 75	108 —
„ Unionbanku	216 —	216 —
„ kolei Karola Ludwika	221 50	202 —
„ kolei północnej	236 75	237 —
„ kolei południowej (Lombardy)	92 25	92 —
„ kolei Alpejskiej	182 —	181 —
„ kolei państwowej	215 —	214 —
„ kolei Lwów-Czerwiowieckiej	222 —	221 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	165 25	164 —
Losy komunalne wiedeńskie	125 —	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	104 25	104 —
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	157 —	—
Akcje kolei północno-wschod. (III. R. Elbektal)	193 —	129 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	239 50	237 75
Benita węgierska złota 4 proc.	100 95	100 20
Akcje Bankveretina	97 75	99 80
Rosyjski rubel papierowy	1 14 1/2	1 15 1/2
Losy premjowane węgierskie	120 75	121 —
Akcje kredytowe	286 80	286 90
Akcje kolei Karola Ludwika	201 50	209 —
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonory	10 09	10 11
Rubel papierowy	—	—
<b>Berlin, dnia 15. marca 1887</b> g. 5 min. 35 pop.		
Rosyjski rubel papierowy	181 60	181 40
Akcje austriackie kredytowe	466 50	458 —
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	159 60	159 —
Akcje kolei południowej (Lombardy)	146 50	144 50
Rosyjska pożyczka wschodnia	66 50	55 45

## Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

### Od 1 Grudnia 1886 r.

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg lokalny	Pociąg pospieszany	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	
Z Krakowa	7:0	5:59	9:27	11:55
Z Podwoleczysk	10:24	3:05	3:15	3:15
Z Podwoleczysk na Pobzamec	10:10	2:28	3:35	—
Z Czerniowiec	10:03	3:30	—	—
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna	—	—	8:32	2:45
Z Chyrowa i Stryja	—	—	4:35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa	8:10	10:44	4:10	4:30
Do Podwoleczysk	—	6:10	10:25	12:35
Do Podwoleczysk z Pobzameca	—	6:23	10:55	11:06
Do Czerniowiec	—	6:20	12:22	—
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Cuzaczca	—	—	—	11:47
Do Stryja	—	—	—	7:30

Przychodzą do Stanisławowa:

Ze Lwowa	9:34	5:20	6:25	—
----------	------	------	------	---

Odchodzą ze Stanisławowa:

Do Lwowa	3:36	9:35	9:29	—
----------	------	------	------	---

UWAGA: Godziny oznaczone grubym! Liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6-ej wieczór do 5:59 rano.

Ważne dla właścicieli.



Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które w wielu krajach są zaprowadzone z największą korzyścią, podejmuję się zaprowadzić we Lwowie i na prowincji. Mianowicie: studnie wiercone, cembrowane żelazne, hermetycznie zamknięte, że woda nie wchodzi, w każdej głębokości tak doskonale, że woda zaskórna nie wchodzi, studnie w gorzelniach dostarczające wody według potrzeby do maszyn parowych; dalej ustawia pompy w studniach cembrowanych i w piwnicach po najniższych cenach. Urządza wodociągi domowe, klozety, zamykające hermetycznie wyziewy i przeciagi kanałowe. — Wszelkie roboty studnicze dla Lwowa i prowincji wykonuje ku zadowoleniu. Z poważaniem

S. Tremiski, Lwów ulica Słoneczna 1. 21.

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Masza Złotówka POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych. Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

WINA najlepsze i najtańsze węgierskie i austriackie flaszka od 40 ct. Wódki, Złotówki i Pomarańczówka. Piwo pilzneńskie z browaru akeynego na beczki, litry i flaszki litr 34 ct. flaszka pół litrowa 17 ct. Porter angielski musujący flaszka 70 ct. pół flaszki 35 ct. poleca Handel towarów korzen. i delikatesów S. Wojciechowski róg Chorażczyzny 6.

Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych D. J. Kurpiel Wałowa 8. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, syzła na żądanie leki pod dyskrecją. 589a

konoma poszukują na dwa folwarki, któryby umiał samostatnie gospodarstwo rolne prowadzić i mógł obowiązkowi przysiąc od 1. kwietnia 1887. Odpis świadectw i, ile na ostatnim miejscu pensja i ordynaria wynoszą, należy przesać Skawczawa nowa p. Żółkiew. 704

Dzierżawa korzystna. Szczegółów udziela zarząd dóbr w Malawie poczta Rzeszów. 818

Dla artystów malarzy.

FARBY olejne i akwarelowe w butkach, muszlach, laseczkach i guzikach 579. PŁÓTNO malarzkie we wszystkich szerokościach i gatunkach SZTALUGI ukośne i prostopadłe SZTALUGI stołowe PALETY z drzewa orzechowego i gruszkowego PALETY porcelanowe i blaszane MUSZLE do rozcierania farb SZPACHTLE stalowe KONEWECZKI blaszane LASKI do opierania się KASETKI kompletne z farbami PENZLE okrągłe i płaskie ŚRODKI do retuszowania, oleje i werniksy KASETKI kompletne do robót piętrowych poleca

Alojzy Hübner

ulica Karola Ludwika 1. 13. dawniej cukiernia Rotlendera. CENNIKI dla każdego gratis franco.

TASIEMCA z głową



usuwa w pół godziny zupełnie bez smaku bardzo lekki i przyjemny w użyciu lek w kształcie kapsulek. Skutek zapewniony. Cena pudełka 6 złr. 50 ct., pocztą o 25 ct. więcej. Prawdziwy tylko w aptece pod św. Jerzym (St. Georg Apotheke) Wiedeń V. Wimmergasse 33, dokąd trzeba adresować wszystkie zamówienia. Niezliczone podziękowania od lekarzy i szczęśliwie uleczonych są do przejrzenia na żądanie. 674

Na post SZTOKFISZ

moczony po 40 ct kilo, suchy po 90 centów za kilo. Wyzina solona po zł. 140 kilo Węgorz marynowany zł. 2-40 kl. Sardynki francuskie „Grado“ po ct. 25, 35, 40, 60 i zł. 1-20 puszka Sardynki z Nantes najprzedniejsza po ct. 80 i zł. 1-50 puszka Anchovis duńskie puszka 70 ct. Omary królewskie puszka 70 ct. i 1 zł. 30 cent. Losos Colombia po 90 ct. puszka „ norwegijski w oliwie po złr. 2 ct 20 puszka. Śledzie stralsund. puszka zł. 1.10 węd-one sztuka po 10 ct. „ holenderskie sztuka 12 ct. „ zwijane z cebulką po 10 ct. Lososio-śledzie marynowane po 20 ct. sztuka Kawior astrachański, Losos wędzony nadreński, różne Sosy, musztardy i przyprawy, jakoteż najprzedniejszą Oliwę Virge w flaszeczkach po cent. 10, 20, 30, 60 i 1 złr. 20 centów poleca handel

ST. MARKIEWICZA we Lwowie, Rynek 1. 42.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

GRATIS KAŻDE WINO z wyjątkiem szampańskiego, przed kupieniem można próbować z powodu wielkiego zapasu win sprowadzonych od pierwszorzędnych producentów; ceny znacznie obniżylem, lecz tylko przed świętami. 1 litr. wyborowego Preszburgera 54 ct. 1 flaszka Preszburgera 40 ct. flaszka Zieleniaku 50, 60, 75 ct. Hegelajera wytrawnego 85 ct. Samorodnera 95, 120 ct. M. słacza 1 złr. 60 ct. Retzera 40 ct. Weidlingera 60 ct. Nusbergera 60 ct. Klostembergera 85 ct. Vöslauera Schlumbergera 85 ct. i wiele innych gatunków. Wódki Hr. Drohobojowskiego Pomarańczówka 90 ct. Ratafia i Dereńówka 1 złr 10 ct. własnego napełniania wszystkie smaki flaszka po 30, 35 i 65 ct. Znako-komite piwo Pilzneńskie wyszło flaszka 1/2 litr 16 ct. 1 litr 32 ct. poleca handel win i delikatesów S. Wojciechowski róg Chorażczyzny: na na prowincji pakuje gratis

Kamienica nowa we Lwowie do sprzedania Wiadomość magazyn jubilerski pana Juliana Strzeleckiego Lwów Rynek 45. 1-1-3

Praktykanta poszukuje księgi-garnia H. Altenberga. 333-1-3

Pomocnik handlowy poszukuje umieszczenia jako ekspedjent magazynu lub kasjer w handlu lub przy jakim przedsiębiorstwie, w razie potrzeby złożyć może kaucję Adres A. B. w Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 74-1-10

Premiowane własne wina Tokajskie beczkami, butelkami od 40 ct. Lwów, Rury 6. 245-2-15

Do sprzedania realność, złożona z domu mieszkalnego, dwóch ogrodów kwalifik., wycych się na placu pod budowę Wiadomość: Jagiellońska 3. Ryszard Emmott, urzędnik Banku kredytowego. 302-1-1

Poszukuję posady przy wielkiem gospodarstwie lub przedsiębiorstwie (zwłaszcza młody, zdrowy, praktyk o. znany z ekonomią, złożyć może kaucję odpowiednią powołaniu Wiadomość u W. K. Hubickiego w Swoszowicach. 71-1-18

Do sprzedania realność z gruntem naprzeciw gmachu sejmowego Majerowska 15. 306-1-6

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami eleganckie i wyborne, sprzedaje najtaniej Simon Degen Karola Ludwika 29. 1872

Zdolny kucharz, żonaty poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji „Kurjera“ pod lit. J. T. 314-1-4

Ogródek freblowski z cieni- stym ogrodem. Zapisy na kurs letni przyjmuje się w pensjonacie Maury Bielskiej ul. Ossolińskich dom księżki Sapiehy. 318-1-30

Potrzebny ekonom uczciwy, zdolny, rutynowany na większy folwark. Zgłaszać się tylko z bardzo dobrimi świadectwami, posada ko-

rzystna. Adres A. E. K. poste restante Lwów. 336-1-1

Pomocnik handlowy znajduje umieszczenie w handlu płócien i bielizny Jana Riedla we Lwowie. Panowie zamiejscowi raczą nadesłać fotografię z dokładną ofertą. 319-1-5

Indyki wykarmlone są do sprzedania przy ulicy Cmentarnej nr. 9. 341-1-2

Mebel wszelkiego rodzaju można najlepiej kupić lub wypożyczyć po najniższych cenach; przyjmuje też roboty tapicerskie. B. Kiczales przy ul. Teatralnej 1. 7. 338-1-1

Osoba młoda posadająca jak najlepsze wiadectwa, poszukuje obowiązku do samostojnego zarządu domu i gospo. Jarstwa. Adres: Janina S. Lwów, ulica Kopernika 1. 23. 337-1-3

Retomatury pastelowe Stefana Grzywińskiego. Plac B-nedyktyński 1. 2 3181

Mający do zbycia, „Zbiór ustaw administracyjnych Kasparka“ z r. 1885. zechce się zgłosić listownie, podając cenę, pod lit. A. B. Lwów poste restante. 325-1-2

Koncypianta poszukuje notariusz w Delatynie, Franciszek Gruiński. Blizsza wiadomość u tegoż notariusza. 322-1-3

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3, 4 pokoje i pomieszczenia kawalerskie z przynależnościami wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera. 2016 35-7

Osobny frontowy pokój Tyatyńska licza 11. 307-1-6

Pokoje kawalerskie do najęcia ul. Kościuszki 1. 7. 324-1-10

6 pokoi z przynależnościami ulica Kurkowa 3 311-1-15

5 eleganckich pokoi, 2 przedpokoje z 3 wchodami, 1 piętrowy, zaraz śródmieście Ormiańska 27, tudzież 2 pokoje z kuchnią. 316-1-4

3 pokoje z kuchnią, strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia ulica Kopernika obok św. Łazarza 1. 65. 313-1-5

Cztery pokoje z kuchnią Rynek 4. 326-1-10

3 pokoi i kuchnia parter ulica Zimorowicza 1. 3. 336-1-10

2 pokoi z przynależnościami 17 złr. 4 pokoi z przynależnościami 34 złr ulica Słoneczna 13. 332-1-3

Przy ulicy Wałowej 31, z widokiem na szkarpy są do najęcia: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia od 1 go Maja, pokój kawalerski z przedpokojem od 1. Kwietnia. 340-1-2

2 pokoje frontowe z przedpokojem II. piętro Rynek 1. 26. 339-1-10

Prywatna korespondencja.

Niedola byłaby lżejszą, gdyby się Pauli zbliżyła. 385

Znana jako najlepsza WODA KOLONSKA

flakon po 30 i 50 ct., tudzież wszelkie perfumerye własnego wyrobu, angielskie Richardsona i francuskie Pinaulta, pudry i mydła toaletowe, WODE KONWALJOWĄ do twarzy po 70 ct., WODE ATEŃSKĄ do włosów po 70 ct., wodę lewandową z ambrą do sukien lub kadzenia, octy toaletowe, proszek i pastę do zębów również niezrównany dotąd ZAPACH LASÓW JODLOWYCH do rozpylania w pokojach, flakon po 35 i 70 centów; PLYN ORZECHOWY do włosów rzeczywiście ściemniający kolor włosów, flakon 1 złr. i t. d. — poleca

CHEMICZNE LABORATORJUM 2026 A. MUSSILA we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

MŁODY EKONOM lub pom. omik ukończył 4-ty gimnazjum z 4-letnią praktyką gospodarczą pod wzorowym gospodarzem, obznajomiony dobrze z teorią rachunkowości gospodarczej, weterynaryją, budownictwem i teorytycznie leśnictwem, poszukuje od 1. kwietnia r. b. za skromnym wynagrodzeniem (na ordynarję) posady. Zaskawe Zgłoszenie M. C. poste restante Nowe sioło, koło Zbaraża. 790

Ekonom obeznany praktycznie w ciągu lat 20 z wszelkimi gałęziami gospodarstwa rolnego postępowego, z pielegnowaniem bydła rasowego i z obchodem wszelkiej konstrukcji. Pracowity, pilny i energiczny, posiadający chlubne rekomendacje poszukuje od 1. Kwietnia r. b. ewentualnie zaraz posady, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Adresować do składu drzewa „Wygnańców z Piusa“ ulica Leona Sapiehy 1. 37.

KREDKA i PALETA ARTURA GROTTGERA

nowe wydanie dotąd niereprodukowanych akwarel, olejnych obrazów i rysunków wyszło w liczbie 14 fotodrukowanych kartonów nakładem F. TRZEMESKIEGO we Lwowie i jest do nabycia u tegoż po cenie 10 złr. wraz z okładką papierową format wydania 31 — 46 1/2 centimetrów.

Spis reprodukcji: 1) Walka, 2) Pojednanie, 3) W drodze na Sybir, 4) Studium, 5) Sen, 6) Epizod z powstania, 7) Pogoń w Kaukazie, 8) Pod Małgoscą, 9) Ciosanie krzyża, 10) Pogoń w Kaukazie drugi, 11) Ułtarzka z Szwedami, 12) Szkółka, 13) Marjasz, 14) Pochód na Sybir.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za nadaniem należytości przekazem lub zaliczką pocztową; za opakowanie i frankaturę policza się 65 ct.

